

cia ustępstwami w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, jak np. niekaranie lub uwolnienie politycznych przeciwników socjalizmu, którzy popełnili przestępstwa kryminalne lub zaniechanie pomocy państwom zaprzyjaźnionym (np. Afganistan). Zagrożeniem dla stosunków kulturalnych, traktowanych jako czynnik porozumienia, są również takie działania, jak konkretne prowokacje, zmierzające do przekształcenia międzynarodowych imprez artystycznych w trybuny wrogiej socjalizmowi „sztuce”, jak to np. miało miejsce podczas tradycyjnych *Biennale* w 1977 r. w Wenecji. Również bojkot wielkich międzynarodowych wydarzeń kulturalnych, jak Olimpiada w 1980 r., należy do niepożądanych działań.

Trzeba jednak stwierdzić, że wspomnianą wyżej politykę *linkage* prowadzą nie wszystkie kapitalistyczne państwa w równej mierze. Forsują przede wszystkim Stany Zjednoczone, przy czym i one starają się stosować ją selektywnie. Przede wszystkim zerwały więc stosunki kulturalne ze Związkiem Radzieckim, podczas gdy stosunki te z innymi państwami socjalistycznymi, jak np. z NRD, pogorszyły się jedynie na jakiś czas.

Reasumując można stwierdzić, że również stosunki kulturalne, ze względu na ich ściśle powiązania z walką klasową na polu politycznym, ekonomicznym i ideologicznym, nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od ogólnego rozwoju stosunków międzynarodowych. W kształtowaniu się tych relacji można zaobserwować dwie przeciwstawne tendencje. Pomimo przeszkód, powstałych na skutek forsowania przez kraje imperialistyczne polityki konfrontacji, państwa socjalistyczne zamierzają w latach osiemdziesiątych rozwijać także tę dziedzinę stosunków międzynarodowych i „nie dopuścić do tego — jak to stwierdził B. Ponomariow na paryskim kongresie komunistycznych i robotniczych partii Europy — by stworzona w latach siedemdziesiątych struktura wymiany w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i sportu została zniweczona”, trzeba natomiast „[...] usuwać przeszkody na drodze do rozwoju zaufania, wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między narodami”⁵.

Falko Raaz (Lipsk)

NIEKTÓRE ASPEKTY ZNACZENIA UKŁADU ZGORZELECKIEGO Z 6 LIPCA 1950

Układ zgorzelecki był pierwszą umową państwową, jaką zawarła młoda wtedy NRD. Układ ten stał się kamieniem milowym w rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Można akt ten uważać za postanowienie wykonania odpowiednich ustaleń aliantów, których przedmiotem było uzgodnienie przebiegu zachodniej granicy Polski.

Za pierwszy dokument tego rodzaju należy uznać układ z Jałty z 11 lutego 1945 r., w którego VI części aliansi stwierdzają, „że Polska winna uzyskać znaczne nabytki terytorialne na północy i zachodzie”¹. Ustalenie tej granicy nastąpiło w trakcie konferencji poczdamskiej zwycięskich mocarstw II wojny światowej. W konsekwencji Układ Poczdamski zawiera w rozdziale IX/B ostateczną delimitację granicy niemiecko-polskiej na linii Odra—Nysa². Jej przebieg uwzględnia granicę

⁵ „Neues Deutschland” z 29 IV 1980.

¹ *Teheran — Jatta — Poczdám. Zbiór dokumentów*. Moskwa 1978, s. 205.

² Tamże, s. 427.

między niemieckimi a polskimi obszarami, jaka istniała już w X wieku. W ten sposób odtworzone zostały realia historyczne.

Związany z nowym przebiegiem granic podział obszaru byłej III Rzeszy był zgodnym z prawem międzynarodowym sposobem realizacji prawnej odpowiedzialności Niemiec jako państwa — agresora. NRD, która od chwili swojego powstania działała zgodnie z postanowieniami Układu Poczdamskiego, podjęła wspólnie z rządem polskim konkretne rokowania, których pierwszym owocem była deklaracja warszawska o ustaleniu niemiecko-polskiej granicy państwowej z 6 czerwca 1950, w której przyjęto „wyznaczenie ustalonej między obydwojma państwami istniejącej nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej”. W następstwie tego oświadczenia zawarto pierwsze polsko-niemieckie układy resortowe, jak umowę o współpracy naukowo-technicznej, protokół o współpracy kulturalnej oraz układ o obrocie towarowym i płatniczym³.

Dokładnie w miesiąc po wspomnianej deklaracji zawarto układ międzynarodowy o przeprowadzeniu czynności wytyczenia granicy (układ zgorzelecki). Stanowi on fundament w stosunkach niemiecko-polskich, które zaczęły rozwijać się od tego momentu na nowych podstawach. Po raz pierwszy w 1000-letniej historii niemiecko-polskich stosunków zapewniono bezpieczeństwo i nienaruszalność wspólnej granicy. Układ dawał gwarancję terytorialnej nienaruszalności i suwerenności obydwu państw.

Wraz z innymi układami zapoczątkowuje on trwający po dziś dzień proces, aż po Akt Końcowy w Helsinkach, uznający wielostronnie terytorialne *status quo* w Europie, którego filarami są granica na Odrze i Nysie i zasada nienaruszalności granic.

Wymieńmy tutaj niektóre ważniejsze etapy w sposób szczególny określający stosunki pomiędzy NRD a PRL. I tak, po zakończeniu prac nad wyznaczeniem granicy, w dniu 27 stycznia 1951 r. podpisano protokół o jej demarkacji. Polsko-niemiecka komisja mieszana aktem tym zakończyła prace demarkacyjne⁴. Rozwój wzajemnych stosunków w latach następnych charakteryzował się wieloma historycznie, znamienymi decyzjami rządu polskiego oraz jego układami z NRD. Należy tu przede wszystkim oświadczenie z 24 sierpnia 1953 r. o rezygnacji z odszkodowań wojennych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do ekonomicznego rozwoju NRD. Dnia 7 października tego roku ogłoszono wspólny komunikat o wymianie ambasadorów, po tym jak Polska w październiku 1949 roku znalazła się wśród państw, które jako pierwsze uznały NRD. Wymieńmy też uchwałę Rady Państwa PRL z 18 lutego 1955 r. o zakończeniu stanu wojny z Niemcami, co nadało wzajemnym stosunkom nowy wymiar. Wspólne członkostwo w zawartym w 1955 r. Układzie Warszawskim potwierdza przynależność obydwu państw do wspólnoty państw socjalistycznych.

Układ zgorzelecki miał bez wątpienia znaczenie dla podpisanych na początku lat siedemdziesiątych układów europejskich. I tak RFN w układzie zawartym z Polską w 1970 r. wykazała gotowość uznania *expressis verbis* granicy na Odrze i Nysie w 20 lat po NRD. Klauzula ta znalazła się kilka miesięcy wcześniej w układzie zawartym pomiędzy RFN a ZSRR.

Proces pokojowego rozwoju w Europie, na który układ zgorzelecki miał niewątpliwą wpływ kończą na razie układy o przyjaźni i współpracy państw —

³ Oder — Neiße, Eine Dokumentation. Berlin 1956, s. 139 n.

⁴ A. Klafkowski, *Die deutsch-polnische Grenze nach dem II. Weltkrieg*. Poznań 1970, s. 27.

członków RWPG z lat 1976 - 1977, które dwu- i wielostronną współpracę podniosły na nowy poziom.

Wszystkie wymienione układy nie uchylają układu zgorzeleckiego, lecz potwierdzają jego historyczne znaczenie oraz jego żywotność po dzień dzisiejszy.

Marko Leis (Lipsk)

UWAGI O ROLI I DZIAŁALNOŚCI RFN W NATO W OSTATNICH LATACH

Jak wiadomo, RFN dysponuje po Stanach Zjednoczonych największym potencjałem gospodarczym i militarnym wśród państw należących do sojuszu atlantyckiego. Na gruncie zachodnioeuropejskim prymat jej pod tym względem jest całkowity. Stąd rola, jaką Republika Federalna odgrywa w sojuszu atlantyckim i koncepcje przez nią wysuwane w dziedzinie polityki wojskowej zasługują na baczna obserwację. Obiegowa opinia, zresztą w znacznej mierze słuszna, iż Republika Federalna jest najbliższym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej również co do zgodności z amerykańskimi koncepcjami w stosunku do NATO, nie zmienia faktu, że RFN wywiera także swój wpływ na amerykańską doktrynę militarną.

Dlatego — moim zdaniem — warto zwrócić uwagę na niektóre aspekty polityki RFN na tym polu, dobrze naświetlające miejsce tego państwa w sojuszu atlantyckim.

1. W kwestii rozbrojenia i odprężenia międzynarodowego, RFN — podobnie jak inne państwa NATO — stoi formalnie na stanowisku dążenia do osiągnięcia równowagi militarnej poprzez kontrolę zbrojeń. Głosi się tam tezę o przewadze militarnej Układu Warszawskiego nad Paktem Atlantyckim zarówno pod względem liczebności wojsk, jak sprzętu, zwłaszcza pancernego. Jest to jeden z argumentów na rzecz gruntownej i spiesznej modernizacji sił nuklearnych NATO.

2. Sprawa wprowadzenia broni neutronowej na wyposażenie wojsk Paktu Atlantyckiego wiąże się z oświadczeniem prezydenta Cartera z lipca 1977 r. o możliwości podjęcia przez Stany Zjednoczone produkcji tego rodzaju broni. RFN w tej kwestii reprezentuje stanowisko, że decyzje w tych sprawach należą wyłącznie do Stanów Zjednoczonych, a ona sama będąc państwem zobowiązanym do niepodejmowania produkcji broni atomowej nie może brać udziału w jej wytwarzaniu; zobowiązanie tego rodzaju zaciągnięte zostało przez RFN jeszcze w 1952 r.

Zapowiedź prezydenta Cartera o możliwości podjęcia przez Stany Zjednoczone produkcji broni neutronowej — jak wiadomo — wywołała znaczne poruszenie światowej opinii publicznej i zyskała negatywną ocenę nie tylko w państwach socjalistycznych, ale i w wielu krajach zachodnich. Skłoniło to prezydenta Cartera do ogłoszenia w kwietniu 1978 r. decyzji o odroczeniu podjęcia produkcji tego rodzaju broni.

Inna sprawa — to kwestia rozmieszczenia tej broni na terytorium RFN. Zagadnienie to było w Niemczech Zachodnich przez dłuższy czas szeroko dyskutowane. Rząd federalny uważał przede wszystkim, że koniecznością jest przeprowadzenie na ten temat szczegółowych konsultacji między członkami sojuszu. Gdy w grudniu 1979 r. zapadła ostateczna decyzja o wyposażeniu NATO w Europie w nowe